

Po Morganie De Sanctisie, kolejnym graczem, który zaprezentował się w tym tygodniu jest Maicon. Brazylijczyk odbył dziś pierwszą konferencję prasową w nowym klubie.

Opowiedz o emocjach z Open Day.

- To był ważny moment, kibice, po negatywnym sezonie, pokazali, że mają zaufanie do drużyny. To było emocjonujące. Już od pierwszego dnia, gdy tu przybyłem, rano o 6 na Fiumicino, było pięknie. Mam nadzieje dobrze się spisać

Co stało się w ostatnich dwóch sezonach, gdy grałeś mniej? Ponosisz winę?

- Nie, nie sądzę, że moje prywatne życie zajęło mnie w ostatnich dwóch latach. Wiem o mojej sile i jakości.

Dokąd zajdziecie, jest inna kadra...

- Mamy dobry skład. Kiedy gracze odchodzą, jest to ich decyzja i klubu. Muszę dobrze pracować, a klub musi dobrze się spisywać z tymi, którzy zostają.

De Sanctis chwalił bardzo pracę Garcii. Jakie było twoje podejście do niego?

- Obdarzył mnie wielkim zaufaniem, poprosił mnie, gdy przybyłem i powiedział, że chciał mnie. We Francji spisywał się dobrze, mamy nadzieję na powtórkę z nami.

Nadchodzi mecz do rozegrania w Livorno, co musi zrobić Roma, aby wygrać?

- Pracujemy nad tym, aby wygrać. Dojdziemy do wielkiej formy, aby rozegrać wielkie spotkanie.

Jak przeżyć rok bez europejskich pucharów?

- Przeżyłem tak sezon w mojej byłej drużynie i nie było dobrze. Roma musi grać w rozgrywkach o wysokim poziomie i mamy nadzieję dobrze się spisać, aby zagrać tam w przyszłym roku.

Rozmawiałeś z kolegami o kontrowersjach, które krążyły w 2008 roku odnośnie pomocy Interowi?

- Nie, bardzo dobrze mnie tu powitano, dziękuję, od pierwszego dnia mnie pokochali. Tamte mistrzostwo wygraliśmy na boisku. Teraz to przeszłość. Muszę jedynie wykonywać swoją pracę, aby pomóc kolegom i sprawić, aby kibice byli szczęśliwi.

Drużynie brakowało w zeszłym sezonie charakteru, to prawda?

- Byłem w Anglii, ale razem z nowo przybyłymi mamy nadzieję wnieść nasz wkład. Moim zdaniem jednak, Romie nigdy nie brakowało charakteru.

Co sądzisz o zmianie właściciela w Interze, i że nie będzie to już Moratti?

- Nie wiem, co dzieje się w Interze. Dla mnie Moratti był nie tylko prezydentem, ale i ojcem. Dobrze wie, co robi.

Miałeś już okazję postawić cele, gdzie może zająć ta Roma?

- Musimy myśleć mecz, po meczu. Mówienie, że możemy wygrać scudetto nie byłoby właściwe. Wierzę w kolegów i zrobimy wszystko, aby znaleźć się w pierwszej trójce

Zadedykowałeś mistrzostwo De Rossiemu, gdy byłeś w Interze...

- Nie, powiedziałem, mu, że zasłużyliśmy my, gdyż byliśmy na czele tabeli na koniec sezonu. Żadnej polemiki z Daniele.

Wielu określa ciebie jako zakład...

- Nie muszę udowadniać niczego i nikomu, muszę udowodnić na boisku.

Wczoraj pojawił się na Curva Sud transparent z odniesieniem do 26 maja. Jak na transparent zareagował zespół? Jesteście gotowi trzymać w ręku szatnię?

- To wielka szatnia i będzie ciężko utrzymać go w ryzach. Wszyscy muszą zrozumieć, że musimy zmienić tę wiadomość. Musimy sprawić, aby kibice zapomnieli.

Jak się czujesz? Jesteś gotowy? Dlaczego wybrałeś Romę?

- Chcieli mnie z otwartym sercem, to ważne dla gracza. Jestem gotowy, do dyspozycji.

Kierownictwo zapewniło cię co do konkurencyjności kadry?

- Kierownictwo nie musi uspokajać w sprawie celów na sezon. Od trenera zależy znalezienie dobrego systemu gry, gdyż w tym sezonie nie możemy popełnić żadnego błędu.

Jak gra się z Tottim?

- To wielki mistrz, nie ma słów, aby go opisać. Jestem zadowolony z gry u jego boku i mamy nadzieję rozegrać wielki sezon.

Autor: abruzzo